



# SZTUKA KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

PORADNIK

Praca zbiorowa pod redakcją  
JÓZEFA AUGUSTYNA SJ

Wydawnictwo WAM  
Księża Jezuici  
Kraków 2013

© Wydawnictwo WAM, 2013  
wydanie drugie, rozszerzone

Redaktor książki  
Józef Augustyn

Redakcja tekstów  
Katarzyna Stokłosa

Korekta  
Magdalena Sokołowska

Projekt okładki  
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7767-801-5

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 8 marca 2013 r., l.dz. 54/2013.

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIEGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

Druk i oprawa  
Drukarnia Skleniarz, Kraków

## SŁOWO WSTĘPNE

Opublikowany w 2007 roku okazałej objętości tom pt. *Sztuka kierownictwa duchowego* spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników. Świadczy o tym jej wznowienie dwa lata później. Obecnie Wydawnictwo WAM postanowiło wydać ją na nowo w nieco zmienionej i poszerzonej formie. W zamyśle wydawcy pozycja stanowi integralną część „tryptyku”, który ponadto tworzą *Sztuka spowiedania* oraz *Sztuka bycia księdzem*. Ta ostatnia pozycja ukazała się jako pokłosie refleksji kilkudziesięciu autorów w ramach Roku Kapłańskiego, zakończonego 11 czerwca 2010 roku, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Skąd bierze się potrzeba kierownictwa duchowego? Wpisana jest ona głęboko w życie uczniów Jezusa Chrystusa, pragnących podążać za Mistrzem z Nazaretu. Na drogach naszej wiary, nadziei i miłości to On jest pierwszym i najważniejszym Kierownikiem. Wczytujemy się w Jego słowa, rady i wskazania zapisane w niepowtarzalnej księdze, nazywanej Ewangelią. Poznajemy Jego postawę i styl, Jego spojrzenie na ludzkie sprawy. To On jest naszym Pasterzem i do Niego odnoszą się słowa Psalmu: *Pan [...] prowadzi mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś z mną. Twój kij i Twoja laska dodają mi otuchy* (Ps 23, 1. 3-4). To On umacnia nas w drodze, karmiąc nas swoim Ciałem i Krwią.

Dobry Pasterz w każdym pokoleniu potrzebuje ludzi, którzy w Jego mocy i imieniu chcą i mogą pomagać braciom i siostram w przejściu przez ciemną dolinę świata, by się w nim nie tylko nie zagubić, ale rozświetlić jego przestrzeń światłem Dobrej Nowiny. Każdy z nas potrzebuje mądrego przewodnika, by odkryć swoje miejsce i powołanie w Kościele, by pośród wielu możliwości rozpoznać osobistą drogę służby i miłości. Dobry przewodnik pozwala nam uniknąć iluzji i daje gwarancję autentyczności dokonywanych wyborów. Pomaga w dążeniu do przejrzystości i prawości życia oraz do hojności serca w służbie Bogu i bliźnim. Czyni to, wsłuchując się w pragnienia, obawy i nadzieje osoby, której towarzyszy. Dobry prze-

wodnik podtrzymuje na duchu, otwiera perspektywy, inspiruje, koryguje, skłania do refleksji. Czyni to, niczego nie narzucając, szanując wolność osoby, równocześnie pomagając jej, by ta wolność obfitowała owocami miłości i służby.

Należy się cieszyć, że posługa i potrzeba kierownictwa duchowego stają się w Kościele w Polsce coraz bardziej odkrywane i doceniane. Z kierownictwa korzystają tradycyjnie kandydaci do kapłaństwa i sami kapłani oraz osoby konsekrowane. Budzi nadzieję fakt, że także coraz więcej osób świeckich zgłasza „zapotrzebowanie” na tę posługę. To niewątpliwie owoc wieloletniej i poważnej formacji chrześcijańskiej w ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach. To one kształtują nowe oblicze Kościoła – Kościoła ludzi poważnie traktujących przynależność do wspólnoty ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana i pragnących angażować się w jej posłannictwo we współczesnym świecie.

Jedną z kluczowych spraw Kościoła w Polsce jest formacja stała osób, które codziennie „znoszą ciężar dnia”, a więc księży, zakonników i zakonnice oraz świeckich zaangażowanych w posłannictwo Kościoła. Często po latach pracy ogarnia ich zmęczenie i zniechęcenie. Trzeba im pomagać w odzyskaniu pierwotnego entuzjazmu i gorliwości. Jednym z najlepszych środków realizacji tego zamierzenia jest kierownictwo duchowe. Diecezje i zakony powinny pamiętać stale o tym zadaniu. Dziś dysponujemy w Polsce siecią domów rekolekcyjnych i ośrodków duchowości. Również i one służą pomocą w tym zakresie.

Ks. Karol Wojtyła był kierownikiem duchowym licznej grupy młodych ludzi w ramach duszpasterstwa akademickiego w Krakowie. Stał się dla nich prawdziwym towarzyszem drogi. Zawarta z nim duchowa przyjaźń przetrwała dziesięciolecia i znalazła również swój wyraz w utworzeniu „Środowiska” – wspólnoty ludzi dzielących ideały swojego przewodnika, który został Następcą św. Piotra. Pisząc o potrzebie kierownictwa duchowego w adhortacji apostoelskiej *Pastores dabo vobis*, Jan Paweł II sięgał do własnego doświadczenia. Przytoczył też słowa swego poprzednika, Pawła VI: „Kierownictwo duchowe jest bardzo delikatnym, ale niezwykle wartościowym narzędziem wychowania; jest sztuką pedagogiczną i psychologiczną, nakładającą wielką odpowiedzialność na tego, kto się tego zadania podejmuje; jest ćwiczeniem duchowym wymagającym pokory i ufności od tego, kto mu się poddaje”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, Rzym 1992, 81.

---

Życzę Czytelnikom, aby poradnik *Sztuka kierownictwa duchowego* pomagał im w odkrywaniu piękna tej posługi, w przygotowywaniu się do niej oraz w korzystaniu z niej.

Stanisław Kardynał Dziwisz  
Arcybiskup Metropolita Krakowski  
Przewodniczący Komisji Duchowieństwa  
Konferencji Episkopatu Polski

## SŁOWO BISKUPA DO PIERWSZEGO WYDANIA

Tematyka kierownictwa duchowego wprowadza nas w przestrzeń ewangelicznej drogi do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Ta jedna z najpiękniejszych perykop Ewangelii jest nie tylko ikoną Kościoła pielgrzymującego w czasie do wieczności i obrazem więzi Kościoła z Chrystusem, ale także wzorcowym przykładem sprawowania duchowego przewodnictwa. Oto dwaj wędrowcy, otwierając się przed towarzyszącym im Współuczestnikiem szlaku, wprowadzają Go w najtrudniejsze i najbardziej intymne doświadczenia życia. Bezradni, zdezorientowani, naznaczeni rozpaczą, słuchają słów Mistrza, które nie mają nic z mentorskiego wywodu ani moralizatorskiego dydaktyzmu. Są one wewnętrznym wyznaniem Serca Tego, który swój szlak pielgrzymi już przeszedł i jako Zmartwychwstały zasiada po prawicy Ojca. On jedynie wie najlepiej, jak towarzyszyć człowiekowi w jego drodze do Ojca, nie ograniczając osobistej wolności.

To, co najważniejsze w dialogu Wędrowca z uczniami, dzieje się jakby między czy raczej poza słowami. To pozawerbalna łączność, żywo pulsująca wspólnota serc rozedrganych nadzieją, krzepiąca obecność. Stanowi ona jeden z najpiękniejszych przejawów miłości zawsze wychodzącej naprzeciw tym, którym się powierza i oddaje. Emaus – jak zauważył Hans Urs von Balthasar – „jest odsłonięciem pałającego serca Boga – odsłonięciem, którego może dokonać tylko On sam. Nie chodzi tu bowiem o jakąś neutralną wiedzę, lecz o wyznanie głęboko zranionej miłości, które jako takie może zostać przyjęte również tylko przez pałające ludzkie serce”. Jezus, Kierownik duchowy, idzie przez sam środek ludzkich dramatów, lęków i rozczarowań. Uczniowie wylewają przed Nim swoje smutki i zawiedzione nadzieje: *Nos autem sperabamus... – A myśmy się spodziewali...* (Łk 24, 21). Mistrz przenika to wszystko swym wewnętrznym światłem, które zapala się w nich i żarzy kojącym blaskiem.

1. Chrystusową posługę duchowego prowadzenia spełnia, wczoraj i dziś, Jego Kościół. Czyni to od początku swego istnienia w bardzo róż-

nych formach. Gdybyśmy pod tym kątem przeczytali Dzieje Apostolskie i Listy Apostolskie, zobaczylibyśmy, że dialog kierownictwa duchowego, obok bezpośredniego przepowiadania Ewangelii, sprawowania sakramentów i życia wspólnotowego, był filarem, na którym Kościół budował swoją tożsamość. Wystarczy wspomnieć choćby niezwykle rolę, jaką spełnił Ananiasz jako kierownik duchowy wobec św. Pawła, którego Pan powalił na kolana i upokorzył, by uczynić zeń podatne narzędzie głoszenia Ewangelii poganom (por. Dz 9, 10-17).

Propozycja kierownictwa duchowego w całej historii Kościoła była i nadal jest adresowana do wszystkich ludzi, niezależnie od stanu, zawodu i czasu, w jakim żyją. Zawsze jednak pierwszymi, którzy korzystali i winni nadal korzystać z duchowego towarzyszenia, są księża, alumni, zakonnicy i zakonnice, członkowie instytutów życia konsekrowanego. Ojciec Święty Benedykt XVI, przemawiając do duchowieństwa w czasie pielgrzymki do Polski w maju 2006 roku, podkreślił, że kapłan stawiający swoje pierwsze kroki „potrzebuje u swego boku poważnego mistrza, który mu pomoże, by nie zagubił się pośród propozycji kultury chwili”<sup>1</sup>. Takie duchowe towarzyszenie wskazane jest jednak w ciągu całego życia kapłańskiego czy zakonnego. Tym bardziej że upływający czas, przyzwyczajenia i potencjalna rutyna mogą utrudniać zdolność obiektywnego rozeznawania własnej kondycji duchowej, słuchania głosu Pana, kroczenia za Nim oraz pokornej wierności Kościołowi.

Pragnienie pogłębiania życia duchowego żywo obecne jest również u wiernych świeckich i nie tylko. Poniekąd paradoksalnie, w teraźniejszej rzeczywistości zeświecczenia, kultu wartości materialnych, swoistej *mentalnościowej apostazji*, staje się ono jeszcze bardziej intensywne. Iluż współcześnie żyjących mogłoby czynić swoim dramatyczne wołanie poety: „Szukam nauczyciela i mistrza / niech przywróci mi wzrok słuch i mowę / niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia / niech oddzieli światło od ciemności”<sup>2</sup>?

2. Poszukiwanie życiowego przewodnika – nauczyciela i mistrza – to ostatecznie wyraz tęsknoty za Bogiem, Stwórcą i pełnym miłości Odkupicielem. Ku Niemu wołają niespokojne ludzkie serca. I to niezależnie od tego, czy biją one w ciałach opływających we wszelki dostatek, zdrowie i wygodę, czy też w ciałach naznaczonych cierpieniem, ubóstwem, różno-

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Trwajcie mocni w wierze. Przemówienia i homilie*, Marki 2006, s. 25.

<sup>2</sup> T. Różewicz, *Ocalony*, [w:] T. Różewicz, *Poezja. I*, Kraków 1988, s. 21-22.

rakim brakiem. Trafnie wyraził tę prawdę Giovanni Papini w *Modlitwie do Chrystusa*: „Boże nasz, Jezu Chryste, potrzebujemy Ciebie, / Ciebie jedynie i nikogo więcej. / Wszyscy łakną Ciebie, nawet ci, którzy o tym nie wiedzą. / Głodnemu zdaje się, że szuka chleba, a on łaknie Ciebie. / Spragniony sądzi, że szuka wody, a on Ciebie pragnie. / Chory marzy o odzyskaniu zdrowia, / A tymczasem jego chorobą jest nieobecność Twoja. / Kto szuka piękna w świecie, ten niepostrzeżenie szuka Ciebie, / Który jesteś Pięknem całym i doskonałym. / Kto dąży w myślach swoich do prawdy, / Ten mimo woli dąży do Ciebie, / Który jesteś jedyną godną poznania Prawdą. / I kogo trawi żądza pokoju, / Ten pożąda Ciebie, jedynego Pokoju, / W którym odpocząć mogą serca najbardziej udręczone”.

Między wersami tej modlitwy wybrzmiewa słynne stwierdzenie św. Augustyna o ludzkim sercu, którego ostatecznym wytnieniem może być jedynie Stwórca. Sama ludzka egzystencja rodzi pytania, które potraktowane z należytą powagą nie mogą nie zostać odniesione do Boga. „Sumienie każdego człowieka, który ma odwagę postawić sobie najistotniejsze pytania dotyczące ludzkiej egzystencji, a przede wszystkim pytać o sens życia, cierpienia i śmierci, musi odpowiedzieć okrzykiem prawdy wyrażonym przez św. Augustyna: «Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie». Toteż i świat współczesny daje coraz szersze i żywsze świadectwo otwartości na duchową i transcendentną wizję życia, powrotu do poszukiwań religijnych, odnowionego poczucia *sacrum* i wartości modlitwy, potrzeby wolności wyznawania imienia Pańskiego<sup>3</sup> – nauczał bł. Jan Paweł II.

W zaspokajaniu tej najgłębszej ludzkiej potrzeby mają pomagać kierownicy duchowi, których pośród nas ciągle za mało. Ich pomoc bywa tym bardziej wskazana, że – jak przestrzegał Abba Kasjan, jeden z Ojców Pustyni – „diabeł bezwzględnie zwalcza pouczenia duchowe”. Cieszy fakt, że kierownicy duchowi łączą siły swych umysłów, dusz i serc, aby ich posługa była bardziej odporna na zakusy złego, a przez to też owocniejsza. Wyrazem tego wysiłku jest niniejsza publikacja *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik*, którą – zarówno ze względu na formę, jak i treść – można nazwać podręcznikiem duchowego kierownictwa.

3. Autorzy i Redaktorzy książki są świadomi, że kierownictwo duchowe to „sztuka”, której nie da się wyuczyć z żadnych podręczników. W duchowym kierowaniu nie chodzi bowiem o serwowanie jakichś gotowych recept,

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Rzym 1988, 4.

jedynie słusznych, które zostały wydumane przy biurku czy też mechanicznie wyczytane. Ten rodzaj kierownictwa, połączony zwykle z chęcią odgrywania roli wszytkowiedzącego „guru”, jest niczym innym jak zakamuflowaną formą miłości własnej, manipulowania innymi oraz narzucania im własnej wizji życia i świata. Z czasem odsłaniają to niedojrzałe, a niekiedy wręcz zatrute owoce takiego „kierowania” innymi i wdzierania się w ich dusze (por. Mt 7, 20). Tak pojmowane oraz prowadzone „kierownictwo” odbiega od ewangelicznego ideału Emaus i traci przymiotnik „duchowe”.

Chrystus, nierozpoznany Wędrowiec, towarzysząc uczniom, zaprasza ich dyskretnie do dialogu, słucha, jest delikatny i do tego stopnia szanuje ich wolność, że w pewnej chwili okazuje, *jakoby miał iść dalej*. W ten sposób Mistrz ofiaruje uczniom przestrzeń wolności, dzięki której mogą oni sami dokonać wyboru i podjąć decyzję. Oni przymusili Go, aby został z nimi, bo tak podyktowało im wolne, ale jednocześnie zafascynowane miłością serce. Uczynili tak, bo odkryli w Jezusie serce Przyjaciela i Ojca.

Z tej perspektywy widać wyraźnie, że bardziej właściwym terminem opisującym posługę duchowego towarzyszenia bliźniemu jest nie tyle kierownictwo, ile właśnie ojcostwo duchowe. Ojciec prowadzi nie tylko słowami, lecz samą obecnością pełną akceptacji, współczucia i duchowego wsparcia. W *Księdze Starców* czytamy o trzech braciach, którzy co roku przychodzili do bł. Antoniego: „Dwaj z nich radzili się go co do swoich myśli i co do zbawienia; trzeci zaś milczał zawsze i o nic nie pytał. Po wielu latach zwrócił się do niego Abba Antoni: «Oto już od tak dawna tu przychodzisz, a o nic mnie nigdy nie pytasz». A on odpowiedział: «Już mi to wystarcza, że patrzę na ciebie, ojcze»”<sup>4</sup>.

Owo patrzanie na duchowego ojca jest tym owocniejsze, im bardziej on sam wpatruje się w Ojca niebieskiego. Ostatecznie wszystko, co najważniejsze w kierownictwie duchowym, zależy od relacji z Bogiem Ojcem. Gdyby kierownik duchowy przestał z wiarą medytować słowo Boże oraz wpatrywać się w oblicze Pana, nie tylko utraciłby zmysł duchowego ojcostwa, lecz z czasem mógłby stać się – jak przestrzegał Jezus – *ślepyim przewodnikiem ślepych* (Mt 15, 14). Niebezpieczeństwo to byłoby tym większe, im bardziej byłyby mu znane wszystkie potrzeby, mechanizmy i inne labirynty ludzkiej duszy. Ojciec Thomas Merton, trapiści, duchowy przewodnik wielu osób, pisał w *Siedmiopiętrowej górze*: „Opat i wszyscy ci, na których ciążył obowiązek kierowania duszami, mieli zawsze obowiązek karmienia

---

<sup>4</sup> *Święty Antoni Wielki*, 27, [w:] M. Starowieyski (red.), *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, Kraków 1994, s. 131.

---

reszty mnichów dobrym chlebem teologii mistycznej «wyjmowanym w dymiących, ciepłych bochenkach bezpośrednio z pieca kontemplacji»<sup>5</sup>.

Niech więc lektura *Sztuki kierownictwa duchowego* stanie się zachętą do modlitwy i pielęgnacji zażyłego kontaktu z Bogiem. A modlitwa ta niech daje światło i natchnienie przy lekturze. Z tej błogosławionej łączności *contemplatio et lectio* niech owocnie korzystają dusze ludzkie poszukujące Boga i pogłębionego życia duchowego. Autentyczność zaś tego doświadczenia niech rozeznają w szczerym dialogu z duchowym ojcem. Takie używanie książki i cały święty trud praktycznego sprawowania duchowego ojcostwa oraz otwierania się na nie znaczą pasterskim błogosławieństwem.

Bp Wiktor Skworc  
Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej

---

<sup>5</sup> T. Merton, *Siedmiopiętrowa góra*, Kraków 1972, s. 503.

## WPROWADZENIE

„A więc, skoro tobie, miła Filoteo, wybierającej się w świętą drogę pobożności, potrzeba dobrego przewodnika, nie ustawaj w prośbie do Boga, aby ci go dał wedle swojego Serca. A że ci go da – zaufaj. Choćby jak Tobiaszowi miał ci przysłać Anioła”.

(Św. Franciszek Salezy)

„Prawdziwy kierownik nigdy nie może otrząsnąć się z zadziwienia, jakie czuje w obecności osoby, nieśmiertelnej duszy, umiłowanej przez Chrystusa, obmytej w Jego Najcenniejszej Krwi i karmionej sakramentem Jego Miłości”.

(Thomas Merton)

Kierownictwo duchowe, rozumiane w sensie klasycznym, nie jest wyłącznie domeną księży, jednak w aktualnych warunkach duszpasterstwa w Polsce, gdzie wierni w sprawach wiary i moralności zwracają się najpierw do nich, kojarzy się ono przede wszystkim z posługą kapłańską. Duchowej pomocy ludzie oczekują najpierw od duszpasterzy. Stąd też księża oraz klerycy przygotowujący się do święceń winni dołożyć wszelkich starań, by stawać się dobrymi przewodnikami duchowymi dla osób, które Bóg stawia na ich drodze obecnie lub postawi w przyszłości.

1. Kierownictwo duchowe to jeden z najbardziej skutecznych sposobów dawania świadectwa wiary i prowadzenia ludzi do Pana. I choć wierni świeccy, szczególnie osoby zaangażowane w animację wspólnot kościelnych, mogą pełnić rolę kierowników duchowych, to jednak i one winny korzystać z pomocy i rozeznania kapłanów. Przewodnictwo duchowe proponowane przez świeckich dokonuje się zawsze w ramach Kościoła hierarchicznego i w zależności od kościelnej hierarchii.

Wytrawnymi kierownikami duchowymi winni jednak stawać się najpierw wychowawcy seminaryjni i zakonni – mistrzowie nowicjatu, ojcowie duchowni oraz osoby bezpośrednio odpowiedzialne za formację seminaryjną i zakonną. To od nich zależy, czy przyszli duszpasterze będą proponować wiernym posługę kierownictwa duchowego. Jeżeli w seminarium

alumn zasmakuje owoców kierownictwa duchowego: wewnętrznej wolności, ducha prawdy, ojcowskiej akceptacji, zrozumienia i pokoju sumienia, sam zapragnie ofiarować taką posługę braciom i siostram, do których Bóg go pošle. Dojrzały syn duchowy w sposób naturalny dorasta do duchowego ojcostwa.

Dokumenty formacyjne Stolicy Apostolskiej z naciskiem podkreślają, że kierownictwo duchowe jest jednym z najważniejszych narzędzi formacji do kapłaństwa. Bezpośrednie, szczere i pełne wiary korzystanie z posługi kierownictwa to zasadnicza szkoła stawania się duchowym przewodnikiem. Doświadczenie pokazuje, że im gorliwiej i chętniej my, kapłani, korzystamy z posługi kierownictwa duchowego, tym lepszymi przewodnikami stajemy się dla innych.

Drugim bardzo ważnym sposobem nabywania sztuki kierownictwa duchowego jest niewątpliwie zaangażowana lektura, która pozwala zinterpretować, usystematyzować i pogłębić, a niekiedy także i skorygować, osobiste doświadczenie bycia prowadzonym przez kierownika duchowego. Nie wszystkie bowiem metody, gesty, postawy i zachowania naszych kierowników duchowych, nawet jeżeli uważamy ich za niemal doskonałych i świętych, są godne naśladowania w naszej osobistej praktyce duszpasterskiej. Każdy kierownik winien wypracować własny styl kierownictwa związany z osobowością, powołaniem, naturalnymi talentami i darami oraz duchową wrażliwością. Osobiste doświadczenie duszpasterskie musi być rozeznane i konfrontowane z obiektywnym spojrzeniem. Tych zaś, którzy z różnych powodów nie korzystają jeszcze z kierownictwa duchowego, dobra lektura o kierownictwie duchowym może pobudzić do otwierania się na ten rodzaj posługi duszpasterskiej.

Z bezpośrednich licznych spotkań seminaryjnych, diecezjalnych i zakonnych wiem, jak wielu alumnów i młodych księży nosi w sobie głębokie pragnienie pomagania ludziom poprzez kierownictwo duchowe w ramach posługi konfesjonau oraz poza nim. Szkoda jednak, że często fascynacja kierownictwem kończy się na płonnych marzeniach i nie przekuwa na konkretne działania: korzystanie z kierownictwa oraz zaangażowaną lekturę. Aby alumn czy młody kapłan mógł stawać się dobrym przewodnikiem na ścieżkach życia duchowego, winien najpierw sam podjąć ryzyko szczerych, głębokich rozmów z ojcem duchowym.

2. Problematyka kierownictwa duchowego to zagadnienie interdyscyplinarne. Obok problemów natury duchowej i moralnej podejmuje ono również wszystkie ważne problemy egzystencjalne i emocjonalne, z jakimi

ludzie zgłaszają się do kierownika duchowego. Właśnie dlatego w książce *Sztuka kierownictwa duchowego* Czytelnik otrzymuje bardzo szerokie spektrum tematów z zakresu teologii, historii duchowości, psychologii ogólnej, psychologii komunikacji, kultury i wiedzy o świecie współczesnym, dzięki którym będzie mógł uczyć się integralnego spojrzenia na człowieka i jego doświadczenia – duchowe, moralne, ludzkie, eklezjalne i społeczne.

Ważnym wątkiem tematycznym niniejszej pracy jest spotkanie na gruncie kierownictwa duchowego teologii duchowości i psychologii. To niemal oczywiste, że kierownictwo duchowe nie zajmuje się bezpośrednio psychoterapią, nie posługuje się metodami psychologii, a w jego ramach nie stosuje się interpretacji wyłącznie psychologicznych. Indywidualna pomoc duchowa, jaką jest kierownictwo duchowe, ma na celu przede wszystkim rozeznanie działania Bożego w ludzkim życiu. Trzeba jednak dodać, że kierownik duchowy winien, choćby w ograniczonym zakresie, dobrze rozumieć problemy psychologiczne i psychiatryczne swoich penitentów, by w razie potrzeby odesłać ich do kompetentnych osób i instytucji. Traktowanie osób zranionych emocjonalnie czy tym bardziej psychicznie chorych jak osób zdrowych może stawać się źródłem konfliktów i głęboko ranić.

Podobnie jak *Sztuka spowiadania*<sup>1</sup> oraz *Sztuka bycia księdzem*<sup>2</sup>, które ukazały się nakładem Wydawnictwa WAM, również *Sztuka kierownictwa duchowego* ma formę poradnika. Tym razem jest on jednak skierowany już nie tylko do księży i środowisk kościelnych, ale także do środowisk pozakościelnych: psychologów, psychiatrów, psychoanalityków, psychoterapeutów, doradców rodzinnych. Wszystkim, którzy w sposób profesjonalny zajmują się pomaganiem w zakresie psychologicznym i psychiatrycznym, książka ta może pomagać w odróżnieniu problemów natury psychologicznej i psychiatrycznej od problemów natury moralnej i duchowej.

Ogólnie mówiąc, problemy natury religijnej i duchowej nie mogą być rozwiązywane jedynie metodami psychologicznymi czy psychiatrycznymi, a głębokich powikłań emocjonalnych i psychicznych nie da się leczyć, odwołując się tylko do motywacji religijnej i duchowej. Niniejszy *Poradnik* o kierownictwie pragnie więc pomóc duszpasterzom docenić trudną i odpowiedzialną pracę psychiatrów i psychoterapeutów, a psychiatrom i terapeutom – wymagającą i delikatną posługę duszpasterzy. Wszelkie przejawy wzajemnego lekceważenia siebie, jak i swojej pracy sprawiają, że cierpi na

---

<sup>1</sup> J. Augustyn SJ (red.), *Sztuka spowiadania. Poradnik*, wydanie III, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.

<sup>2</sup> J. Augustyn SJ (red.), *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.

tym człowiek, który jest jednocześnie i pacjentem, i penitentem. W leczeniu konkretnej osoby nie da się przecież mechanicznie oddzielić tego, co emocjonalne i psychiczne, od tego, co duchowe i religijne. Oba te wymiary nakładają się na siebie.

3. Do drugiego wydania *Sztuki kierownictwa duchowego*<sup>3</sup> zostało zamówionych kilka nowych artykułów. Jednym z ważniejszych nowych tekstów jest druga część dokumentu Kongregacji do spraw Duchowieństwa zatytułowanego *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, w całości poświęcona kierownictwu duchowemu. Chcemy przybliżyć Czytelnikowi ten cenny dar Stolicy Apostolskiej, który przekazuje nam mądrość i doświadczenie duszpasterskie całego Kościoła powszechnego odnoszące się do kierownictwa duchowego. Wszyscy, którzy dzisiaj mówią i piszą o kierownictwie duchowym, nie mogą tego dokumentu pominąć.

Do drugiego wydania *Sztuki kierownictwa duchowego* Słowo wstępne napisał kard. Stanisław Dziwisz. Po nim zamieszczamy także *Słowo Biskupa* autorstwa Wiktora Skworca, obecnie arcybiskupa katowickiego, napisane do pierwszego wydania. Bibliografia, tak krajowa, jak i zagraniczna, zamieszczona w niniejszym drugim wydaniu, została uaktualniona.

4. Jest rzeczą oczywistą, że praca zbiorowa zawierająca artykuły ponad pięćdziesięciu Autorów, krajowych i zagranicznych, pisanych w ciągu blisko dwudziestu lat i posiadających z konieczności różne doświadczenie ludzkie, duchowe i duszpasterskie, będzie prezentować nieco zróżnicowane punkty widzenia, które mogą niekiedy wydać się Czytelnikowi mało spójne. Redagując książkę, nie próbowaliśmy bynajmniej eliminować istniejącej pomiędzy Autorami odmienności spojrzeń. Zresztą samo pojęcie kierownictwa duchowego, jak też jego praktyka zależą w znacznym stopniu od szkoły duchowości, w ramach której kierownictwo jest prowadzone, oraz od indywidualnych cech i osobowości kierownika duchowego.

Na gruncie duchowości chrześcijańskiej od wieków toczy się ostry spór o zakres ludzkiego zaangażowania i wolności oraz działania łaski i zaufania Bogu. Spór ten ujawnia się także na polu kierownictwa duchowego. Stąd też z jednej strony mamy do czynienia z prądami, które w ludzkim działaniu podkreślają przede wszystkim osobistą wolność oraz samodzielnie po-

---

<sup>3</sup> Wydanie pierwsze: J. Augustyn SJ, J. Kołacz SJ (red.), *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

dejmowane decyzje i wybory, z drugiej zaś z takimi, które kładą nacisk na zaufanie, posłuszeństwo, rezygnację z wolności i poddanie się duchowemu przewodnikowi, przez którego Bóg prowadzi człowieka. Dyskusji na temat, co w kierownictwie ważniejsze: wolność czy posłuszeństwo, działanie czy zaufanie, aktywność czy pasywność – nie da się zamknąć, ponieważ oba czynniki należą do istoty ludzkiego doświadczenia.

Metoda kierownictwa duchowego proponowanego przez konkretne osoby, duchowne i świeckie, w znacznym stopniu będzie zależeć od indywidualnych zdolności kierownika. Stąd też styl dialogu, wypowiedzi i rad udzielanych w ramach kierownictwa będzie uzależniony od jego osobistej wrażliwości duchowej, charakteru, talentów psychologicznych, historii życia, a nade wszystko od głębi doświadczenia duchowego i osobistego charyzmatu. Nie może przecież prowadzić ludzi do Boga ten, kto najpierw sam nie szuka Go z całym zaangażowaniem, szczerością i ofiarnością. Praktyka pokazuje, że to nie tylko kierownicy prowadzą penitentów do Boga, ale i penitenci pomagają swoim kierownikom duchowym odkrywać Boga i dążyć do świętości. Wystarczy wspomnieć św. Klaudiusza de la Colombière, który uświęcił się, posługując kierownictwem duchowym św. Małgorzacie Alacoque, czy też bł. ks. Michała Sopoćkę, który zdobył szczyty świętości, będąc spowiednikiem i kierownikiem duchowym św. Faustyny Kowalskiej.

Książka *Sztuka kierownictwa duchowego*, choć ofiaruje bardzo bogaty materiał poświęcony kierownictwu duchowemu, nie daje ani też nie chce dawać gotowych rozwiązań problemów i trudności oraz odpowiedzi na pytania, na jakie napotykają zarówno kierownik duchowy, jak i osoby korzystające z jego posługi. Pragnie raczej być zachętą do osobistego intensywnego poszukiwania i rozeznania duchowego.

Niech mi wolno będzie podziękować wszystkim Autorom za ich życzliwą współpracę. Niech wspólny trud Autorów oraz Pracowników Wydawnictwa WAM owocuje większym otwarciem na kierownictwo duchowe w polskim Kościele. Pan Bóg pragnie bowiem, byśmy przez indywidualny duchowy dialog prowadzony w klimacie zaufania i szczerości pomagali sobie wzajemnie w szukaniu Jego obecności i w pełnieniu Jego najświętszej woli.

Alumnom zaś i młodym księżom, którzy sięgną po tę pozycję chciałbym życzyć, aby dane im było spotkać na swojej drodze prawdziwych mistrzów kierownictwa duchowego, dzięki którym mogliby poczuć się duchowymi synami. To dzięki nim w przyszłości mogą stać się duchowymi nauczycielami, przewodnikami i ojcami.

Niniejsze słowo zakończmy przywołaniem gorącego apelu Jana Pawła II skierowanego do wychowawców seminaryjnych i alumnów w sprawie praktyki kierownictwa duchowego: „Trzeba koniecznie odkryć na nowo wielką tradycję osobistego kierownictwa duchowego, które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła. W konkretnych przypadkach i przy spełnieniu ściśle określonych warunków może ono być wspomagane, ale nie zastępowane, przez pewne formy analizy czy pomocy psychologicznej. Trzeba zachęcać chłopców i młodzież, aby odkryli i cenili dar kierownictwa duchowego, aby go szukali i pełni ufności domagali się go od swoich wychowawców w wierze. Kapłani zaś, ze swej strony, winni jako pierwsi poświęcać czas i siły temu dziełu wychowania i pomocy duchowej; w przyszłości nigdy nie będą żałować, że pominęli lub odsunęli na dalszy plan wiele innych spraw, nawet pięknych i pożytecznych, aby dochować wierności swej posłudze współpracowników Ducha Świętego, którzy mają oświecać powołanych i być dla nich przewodnikami”<sup>74</sup>.

Kraków, 24 I 2013

We wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła

Józef Augustyn SJ

W całej książce stosujemy skróty: KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*; KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*; KKKW – *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*. Cytaty z Pisma Świętego podajemy za Biblią Tysiąclecia, wydanie V.

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, Rzym 1992, 40.

I

---

**TEOLOGIA  
KIEROWNICTWA DUCHOWEGO**

**Joseph Stierli SJ**

## **SZTUKA KIEROWNICTWA DUCHOWEGO**

Traktaty<sup>1</sup> teologii ascetycznej podają różne definicje kierownictwa duchowego. Wspólne w nich jest określanie go jako metodycznego i regularnego duszpasterstwa indywidualnego, prowadzącego do doskonałości chrześcijańskiej.

W centrum kierownictwa duchowego usytuowany jest człowiek, ze swoją jedyną i niepowtarzalną osobowością, mający własne istnienie przed obliczem Boga i w Kościele. Przedmiot owego duszpasterskiego działania – osobiste życie religijne jednostki – brany jest pod uwagę w perspektywie bardzo określonego pragnienia doskonałości chrześcijańskiej. Na różne sposoby w centrum kierownictwa duchowego zawsze znajduje się więc ideał świętości chrześcijańskiej, do której powołani są wszyscy ochrzczeni i którą wszyscy mogą osiągnąć. Równie istotny dla autentycznego kierownictwa jest regularny i długotrwały wysiłek, realizowany według ustalonego planu. Zatem zwyczajne, okazjonalne rozmowy na tematy religijne nie odpowiadają definicji kierownictwa duchowego.

### **Kierownictwo dokonuje się w Kościele**

Miejscem czy przestrzenią kierowania duszami pozostaje w każdym czasie Kościół, będący *unitas Spiritus Sancti* – wspólnotą uformowaną przez Ducha Świętego. Kościół jest wewnątrz świata i historii zbawienia narzędziem Ducha Świętego, który prowadzi dzieło odkupienia, zatem prawdziwe życie duchowe ma do tego dzieła konieczne odniesienie zawsze i wszędzie. Stąd kierownictwo duchowe w znaczeniu chrześcijańskim stanowi funkcję Kościoła i jego magisterium; dokonuje się z jego mandatu i zostało poddane jego prawom. Kierownik duchowy – niezależnie od te-

---

<sup>1</sup> Por. J. Stierli SJ, *L'art de la direction spirituelle*, „Christus”, 153 HS/1992, s. 39-55.

go, jakie byłyby jego dary charyzmatyczne – działa jedynie jako narzędzie Kościoła, który naucza i kieruje.

Przestrzeń kościelna, w której rozwija się kierownictwo duchowe, jest domeną Ducha Świętego, działającego pośród odkupionej ludzkości. Zatem to kierownictwo, przez głęboką i istotową więź, pozostaje zawsze w zależności od Ducha Świętego, który je podporządkowuje inicjatywie Boga i prymatowi łaski. Kierownik duchowy to narzędzie królującego w Kościele Ducha Bożego, dlatego jeśli chce on pełnić swoje zadanie zgodnie z Jego wymogami, sam winien żyć i działać w Duchu Świętym. W tym znaczeniu kierownictwo duchowe, oparte na ścisłej jedności Kościoła i Ducha Świętego, równocześnie pełni funkcję eklezjalną i funkcję duchową.

Zorientowane w ten sposób kierownictwo duchowe zajmuje w każdym wypadku pozycję centralną, bez popadania w skrajności. W tej mierze, w jakiej bierze ono na serio jedność i niewymienialność osobowości każdego człowieka, wyklucza wszelki duchowy kolektywizm, którego ryzyko mogło nieraz zagrażać Kościołowi w niektórych jego członkach, zgromadzeniach zakonnych i szkołach duchowości. Z drugiej jednak strony, więź łącząca kierownictwo duchowe z Kościołem i jego niezbędnymi prawami ustawia je w krańcowej opozycji do religijnego indywidualizmu. Stawiając prymat łaski ponad czysto ludzki wysiłek, odrzuca praktyczny pelagianizm, przeceniający wartość samego wysiłku. Wreszcie chroni życie duchowe przed mrzonkami w stylu *alumbrados*<sup>2</sup> i iluminizmu, pozostawiając je pod kontrolą Kościoła.

Uściślona w ten sposób funkcja kierownictwa duchowego uwydatnia od razu jego czysto instrumentalny charakter. Kierownik duchowy jest najpierw narzędziem Ducha Świętego, a więc także Kościoła. Stanowi ponadto narzędzie w służbie życia i postępu duchowego danej osoby. Jego zadanie, jako narzędzia, sprowadza się w swej istocie do należytego „ustawienia” duszy, którą kieruje: przygotowuje ją, prowadzi ku wolności, zachęca, doradza jej, dodaje odwagi i poprawia.

## Niezbędność kierownictwa

Instrumentalna funkcja kierownictwa duchowego przybiera charakter konieczny, nawet jeśli ta konieczność pozostaje względna. Owa koniecz-

---

<sup>2</sup> Alumbrados – nazwa członków religijnego ruchu w Hiszpanii w XV i XVI wieku, uznanego przez Kościół za błędny i prześladowanego przez inkwizycję.

ność wynika najpierw z konkretnej ekonomii zbawienia, naznaczonego Wcieleniem. W naturalnym porządku człowiek zależy od swoich bliźnich, ponieważ został poddany przypadkowości stworzenia, a także od faktu, że jest bytem społecznym. Tak samo w porządku odkupienia: Słowo, stając się człowiekiem, weszło w ludzką społeczność; Bóg chce, żeby zbawienie było przekazywane ludziom przez instytucje ludzkie i przez narzędzia stworzone. Prawo to weryfikuje się w instytucji Kościoła, w jego sakramentach i posługach, ale sięga do duchowego, najbardziej osobistego rozwoju każdego ludzkiego indywiduum. W perspektywie Wcielenia staje się jasne, dlaczego Kościół zawsze bronił uzasadnienia i niezbędności kierownictwa duchowego. Postępując w ten sposób, wymaga od człowieka prawdziwej pokory, wypływającej z głębin Boskiego Wcielenia i pozwalającej przewyciężyć pierwotny bunt oraz pełne pychy roszczenie kierowania samym sobą.

Niezbędność kierownictwa duchowego uwydatniona jest przez fakt, że człowiek upadł w grzech i odkupiony powinien dokonywać rozeznawania duchów, których działań doznaje. Rany spowodowane w ludzkiej naturze przez grzech pierwotny i odnawiane występkami pokoleń, jak i naszymi własnymi, zaciemnienie ludzkiego umysłu i nacisk nieuporządkowanej pożądlivosti na ludzką wolę nie zostały całkowicie i po prostu zmienione przez zbawienną łaskę chrztu w nowe życie rajske. Zmieniło się tylko ich znaczenie, włączając odtąd ochrzczonego w walkę i w mękę Chrystusa pod pokornym znakiem krzyża. Toteż i odkupiony musi często odwoływać się do pomocy innych ludzi, doświadczonych i roztropnych, żeby jaśniej zobaczyć swoją sytuację i uporządkować własne życie duchowe. Jego ciemności potrzebują zewnętrznego światła, jego słabość wymaga wsparcia od innych. Potrzebuje pomocy, by zachować właściwy kierunek wśród niepokojów swej duszy, i musi zdać się na lekarza, który po właściwej diagnozie zastosuje skuteczne lekarstwo.

Niezbędność kierownictwa wynika wreszcie z natury samego życia duchowego. W swoim fundamentalnym aspekcie jest ono z pewnością proste: to życie w Bogu Trójjedynym, przez łaskę krzyża i w naśladowaniu Chrystusa. Jednak owa prostota ma faktycznie miejsce tylko w jego początkach, gdy życie wiary, będąc jeszcze w zarodku, jest relatywnie ubogie, oraz u kresu, kiedy zostało już ubogacone świętością w pełni dojrzałą. Między tymi dwoma biegunami istnieje wiele pośrednich szczebli, mniej lub więcej skomplikowanych, wiele kryzysów wzrastania, pobłążeń. Tylko doświadczony kierownik może wskazać właściwą drogę postępowania. Co więcej, decyzje angażujące całą egzystencję człowieka: wybór zawodu czy stanu życia ujmowane w perspektywie chrześcijańskiej doskonałości, znajomość

najbardziej wewnętrznych procesów duchowych, właściwa interpretacja i wykorzystanie doświadczeń czy nadzwyczajnych zjawisk wymagają tak wielkiej roztropności, że człowiek pozostawiony samemu sobie z trudnością mógłby wybierać zawsze właściwe rozwiązania. Rozwój osobistej modlitwy, formacja sumienia, trafność własnego sądu, konieczność umartwień i samozaparcia również wymagają obecności kierownika dla każdego, kto nie chce pobyć i nie chce zdobywać mądrości za cenę zbyt długotrwałych i zbyt bolesnych doświadczeń. Wreszcie i to, że życie duchowe w swoich najwyższych przejawach często podobne jest do drogi idącej wierzchołkami gór wśród przerażających przepaści. Odmowa przyjęcia przewodnika na takich ścieżkach graniczyłaby z zuchwałą lekkomyślnością, naturalnie poza przypadkami doświadczenia wyjątkowych łask, kiedy Bóg sam przejawia w sposób oczywisty bezpośrednie kierownictwo.

Wykazana niezbędność duchowego kierownictwa wymaga jednak uściślenia: jest to bowiem niezbędność względna, dopuszczająca wyjątki i różne stopnie. Czasem można spotkać dusze nieskomplikowane i prostolinijne, które otrzymują wielkie łaski i odpowiadają na nie wielkodusznie, ale nie czują potrzeby kierownictwa duchowego we właściwym tego słowa znaczeniu i *de facto* obiektywnie go nie potrzebują. Można podać przykłady wybitnej i uznanej przez Kościół świętości, osiągniętej wszelako bez pomocy zewnętrznego kierownictwa, regularnego czy dorywczego, bo sam Bóg podjął się kierowania takimi duszami. Przykład stanowi życie św. Teresy z Lisieux. A jeden z największych kierowników duchowych wszystkich czasów, którego znakomity wpływ na metody kierowania duszami trwa już od czterech wieków – św. Ignacy Loyola – czyż nie znalazł własnej drogi bez uciekania się do pomocy kierownika duchowego? Jediną pomoc, której doświadczył, otrzymał w Montserracie od swojego spowiednika Dom Chanonesa, z którym być może miał okazjonalny kontakt od czasu Manresy. Potem pojawili się jeszcze inni spowiednicy z kolegiackiego kościoła klasztoru Dominikanów w Manresie i w końcu jeden franciszkanin z Rzymu, z którym Ignacy, po odbyciu spowiedzi generalnej, dyskutował, czy powinien przyjąć urząd generała, na który wybrali go jego współtowarzysze. Nie ma jednak żadnych śladów właściwego kierownictwa duchowego w sensie ciągłym.

Są też tacy, którzy mimo szczerych chęci i pokornej dyspozycyjności nie mogą znaleźć odpowiadającego im kierownika. Idą więc własną drogą, powierając się jedynie samemu kierownictwu Boga. W porządku duchowym ludzkie kierownictwo zawsze stanowi jedynie pomoc zewnętrzną i dlatego winno ono dążyć do coraz większego ograniczania własnej konieczności.

Im swobodniej może działać ze swym kierownikiem dusza, która osiągnęła dojrzałość i stan samokontroli, tym lepsze będzie – przynajmniej pod tym względem – kierownictwo, z którego korzystała.

## Granice kierownictwa

Ta względna niezbędność duchowego kierownictwa i pełne uznanie jego wartości oraz jego owoców, o których świadczy historia, nie wykluczają specyficznych niebezpieczeństw, jakich to kierownictwo musi się strzec, a zatem i granic, które z całą uwagą i pokorą winno respektować.

Pierwsza i najważniejsza z tych granic została dana z góry. W każdym bowiem wypadku to Duch Święty jest i pozostaje, we właściwym tego słowa znaczeniu, kierownikiem duszy dążącej do świętości. Nie może być nigdy mowy, by Duch Święty zrezygnował ze swoich praw na rzecz ludzkiego kierownika. Najwyższe i najważniejsze zadanie jakiegokolwiek ludzkiego kierownictwa polega na tym, by być wyłącznie narzędziem Ducha Świętego. Kierownik będzie się tylko starał ułatwiać zrozumienie i przyjęcie poruszeń łaski; będzie wychowywał duszę do otwartości i wierności kierującemu nią Duchowi Świętemu, a sam wszystkie swoje rady i decyzje będzie poddawał Jego światłu. „Ograniczam się do tego, by śledzić sposób postępowania Boga i trzymać się tego sposobu w kierowaniu każdą z nich, nie robiąc nic innego poza unikaniem wszystkiego, co mogłoby zagrażać, komplikować czy zmieniać drogi, po których Bóg je wiezie”. Te słowa wielkiej Teresy z Avila są jednymi z najmądrzejszych, jakie napisano na temat kierownictwa duchowego. Podobnie ścisłą dyskrecję zaleca prowadzącemu *Ćwiczenia duchowne* św. Ignacy Loyola, żeby „pozwoić Stwórcy działać bezpośrednio ze swoim stworzeniem, a stworzeniu ze swoim Stwórcą i Panem”<sup>3</sup>.

Drugie istotne ograniczenie wynika z wolności i osobowości kierowanej duszy. Kierownik duchowy nigdy nie ma prawa brać na siebie roli sumienia drugiego człowieka. A jest to szczególnie częsta uzurpacja wolności sumień, która innego mistrza życia duchowego – Dom Colombana Marmiona – zmusiła do wypowiedzenia bardzo ostrych słów na temat kierownictwa. Kierownik duchowy nie powinien w żadnym wypadku podporządkowywać sobie woli człowieka poddanego jego kierownictwu. Ten z kolei nie powinien nigdy zdawać się tak po prostu na wolę swojego kierownika, ponieważ nikt nie ma prawa zdawać się na odpowiedzialność kogoś innego. Jedynym

<sup>3</sup> Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 2002, 15.

i niezmiennym zadaniem kierownictwa duchowego powinno być wspomaganie inicjatyw i decyzji drugiego człowieka. Kierownik z największą starannością winien unikać interwencji w postaci formalnych nakazów, wyjąwszy przypadki mniej lub bardziej patologiczne, jak zachowania skrupulantów czy inne aberracje sumienia. Tym bardziej powinien unikać wszelkich form przymusu i jakichkolwiek ambicji dominowania.

Kierownictwo musi wreszcie uwzględniać ograniczenia samego kierownika duchowego. Pomijając szczególny przypadek kierownictwa naprawdę charyzmatycznego, kierownik winien być świadom ubóstwa swojej wiedzy i osobistych doświadczeń. Dusza drugiego człowieka i drogi, po których Bóg ją wiezie, będą mu się zawsze jawić jako tajemnica, której prawdziwy sekret ciągle będzie mu umykał. Musi więc postępować z wielką roztropnością i dyskrecją. Pokora, wynikająca z poczucia własnych ograniczeń, będzie najlepiej strzec kierownika duchowego przed wszelkim zbyt pewnym siebie działaniem, które szybko mogłoby stać się oszukiwaniem dusz i sprowadzać je na manowce.

Obok tych istotnych granic zasygnalizujemy jeszcze pewne niebezpieczeństwa. Otóż w osobach korzystających z posługi kierownictwa duchowego istnieje nieraz skłonność do niepożądanego pasywności, powodującej brak decyzji i osobistej aktywności, ponieważ liczą jedynie na radę lub decyzję kierownika duchowego. Istnieje też niebezpieczeństwo nadmiernej refleksji, szkodliwego narcyzmu i samouwielbienia czy wreszcie deprymującego samokrytycyzmu. Nie jest również rzadki swoisty „ekshibicjonizm duchowy”, polegający na źle pojętej szczerości, pozbawiony zasad duchowej wstydlivosti.

Gdy idzie o postawę kierownika, to może ona zawierać w sobie niebezpieczeństwo duchowego woluntaryzmu: mamy z nim do czynienia wtedy, gdy ceni się jedynie lub przynajmniej na pierwszym miejscu – na przykład przez zbyt wielkie wymagania – osobisty wysiłek osoby, nie doceniając kierownictwa ze strony łaski Bożej. I przeciwnie, dość często można się spotkać z fałszywą „nadprzyrodzonością”, kładącą jednostronny nacisk na łaskę, zaniedbującą zaś osobisty wysiłek człowieka. Gdyby natomiast kierownictwo ograniczało się do abstrakcyjnych i teoretycznych ogólników, to wówczas nie prowadziłyby do konkretnej ascezy. Z drugiej strony, nie powinno się przeradzać wyłącznie w praktyczne recepty. Znaczyłyby to bowiem tyle, co zaniedbywać ukazywanie wewnętrznych więzi między wielkimi prawdami a duchowym przeznaczeniem człowieka. Wreszcie kierownik duchowy niekoniecznie nadaje się do prowadzenia każdego człowieka czy też do wszystkich faz życia duchowego. Trzeba więc wyka-

zać się pokorą, wyciągać narzucające się wnioski ze swoich ograniczeń, a w pewnych przypadkach zostawić kierownictwo innym. Będąc narzędziem, kierownik duchowy winien pomagać prowadzonej przez siebie duszy w poznawaniu zasad i norm dochodzenia do chrześcijańskiej doskonałości, w świetle jej własnego pielgrzymowania ku nadprzyrodzoności, konfrontować owe normy i zasady z jej sytuacją oraz osobistym powołaniem, a w końcu sprawić, by zostały one wprowadzone w czyn.

### **Mistrz, który naucza**

Kierownik duchowy to najpierw mistrz, który naucza, przekazuje wiedzę, wprowadza do głębszego i bardziej osobistego zrozumienia tej wiedzy.

Najistotniejszą wiedzę, którą winno przekazywać kierownictwo duchowe, stanowi prawda o nadprzyrodzonym działaniu Boga w duszy. Prawdę tę kierownik powinien przybliżać danej osobie z uwzględnieniem możliwości jej percepcji. Dbając o to, by czyniła postępy w poznawaniu tej prawdy, kierownik duchowy sprawia, że staje się ona coraz bardziej czujna i gorliwa w reagowaniu na poruszenia Ducha Świętego. To zakłada, iż kierownik sam jest wrażliwy na sprawy Boże i z własnego doświadczenia zna kierownictwo Ducha Świętego.

Kolejnym zadaniem kierownika będzie pouczanie o fundamentalnych prawach życia duchowego, jakimi są umartwienie, zaparcie się siebie oraz modlitwa osobista i praktykowanie cnót. Prawa te kierownik duchowy winien przełożyć na aktualną sytuację danej osoby, zgodnie z jej wrodzonym charakterem, uwzględniając ich konkretne zastosowanie. Z tym zadaniem idzie w parze indywidualna formacja sumienia. Tu kierownik powinien zwrócić szczególną uwagę na czułość sumienia, jego przejrzystość, pewność i delikatność. Do całkowitej dojrzałości takiego sumienia kierownik przyczyni się wówczas, gdy obejmie wszystkie aspekty życia osobistego i ukaże je w świetle Bożego prawa. Winien też dbać, by prowadzona przezeń osoba coraz bardziej samodzielnie umiała stosować ogólne zasady moralności chrześcijańskiej do każdej konkretnej sytuacji. Będzie więc pomagał w wypracowaniu możliwej do przyjęcia formy „moralności sytuacyjnej”, przyczyniając się przez to do coraz bardziej wyrazistego postrzegania woli Bożej nie tylko na płaszczyźnie przykazań, ale i rad ewangelicznych oraz Bożych upodobań. Kierownik powinien być również obyty z całością teologii moralnej i ascetycznej. Szczególnie jednak potrzebny mu jest zdrowy, praktyczny osąd, wyniesiony ze szkoły życia.

Trzeci aspekt nauczania przez kierownika polega na prowadzeniu danej osoby ku coraz bardziej pogłębionej i prawdziwej znajomości siebie, gdy idzie o szczególne dyspozycje, związane z jej temperamentem, charakterem, umysłem i sercem. Będzie więc pomagał tej osobie odkrywać wszystkie anomalie i dewiacje jej życia intelektualnego, moralnego czy religijnego, dochodzić do korzeni i motywów całej jej ludzkiej aktywności w jasnych bądź ciemnych strefach jej sumienia, by doprowadzić do całościowej oceny jej osobistego życia z obydwoma jego stronami, pozytywną i negatywną, oraz – według wszystkich konsekwencji i wymogów takiego bilansu – do konkretnego przeorganizowania całej jej egzystencji. Z tego punktu widzenia kierownik duchowy bezwzględnie powinien posiadać solidną znajomość psychologii – w tym współczesnej psychologii głębi, która może mu dostarczyć szczególnie cennego światła, jeśli nie będzie się nią posługiwał w sposób dyletancki – a także musi umieć oceniać ludzi dzięki dogłębnej znajomości ludzkiego serca.

Do troski o takie wspomaganie woli kierowanej osoby dochodzi sprawa nadzoru, dokonywanego z wyrozumiałością, ale stanowczo – szczególnie gdy idzie o początkujących lub będących w kryzysie czy też zagrożonych oziębłością – również dlatego, by zapobiec niebezpieczeństwu przesadnych praktyk, na przykład w umartwieniu czy w życiu modlitwy itd. Taki nadzór, stymulujący dobrą wolę, wielce się przyczyni do duchowego postępu, szczególnie jeśli wzbudzi impuls do oczyszczenia i odnowy. Pomoże również w bardziej przejrzystym poznaniu samego siebie, a zatem i w nieustannym ponawianiu duchowego wysiłku.

## **Rozeznawanie duchów i wybór drogi życiowej**

Wśród zadań kierownika duchowego są dwa, które wydają się uprzywielejewane w tym znaczeniu, że wyciskają na jego działaniu osobliwy znak i w sposób szczególny uzasadniają niezbędność duchowego kierownictwa. Chodzi tu o towarzyszenie w osobistym ukierunkowaniu i w rozeznawaniu duchów. Te dwa zadania prowadzą po części do tego samego celu i dochodzą do niego środkami częściowo identycznymi.

Istnieje niewątpliwie wspólny ideał świętości chrześcijańskiej, ważny dla każdego człowieka. Są też uniwersalne środki zdatne do jego osiągnięcia. Każda poszczególna osoba różni się od pozostałych i jest jedyna w swoim rodzaju w tym, co ma niepowtarzalnego przed Bogiem i światem.

Każda też kroczy drogą wyznaczoną dla niej samej przez Bożą Opatrzność. Realizuje przed Bogiem i dla świata powołanie absolutnie oryginalne. Dotyczy to każdego chrześcijanina, zarówno świeckiego, jak i zakonnika, osoby z określonego środowiska zawodowego czy członka tej samej wspólnoty zakonnej. Tyle bowiem istnieje rodzajów Bożych wezwań, ilu ludzi.

Ta Boska zasada nie jest najsłabszą podstawą dla indywidualnej formy duszpasterstwa, jaką stanowi kierownictwo dusz. Osobista orientacja pociąga za sobą, co jest oczywiste, wybór jakiegoś zawodu lub stanu życia. Nie kończy się ono jednak na tej opcji, która jest tylko pewnym zewnętrznym obramowaniem, sytuacją wstępną, ustaleniem określonego kierunku. Jeśli jednak mówimy, że Boża Opatrzność prowadzi każdego człowieka po wyznaczonej tylko dla niego samego drodze, to samo pojęcie drogi sugeruje, że powołanie w tym, co ma najbardziej osobistego, nie wyczerpuje się nigdy raz na zawsze w poszczególnych wyborach. Trwając przy zasadniczej orientacji, która może pozostać taka sama, powołanie nie zaprzestaje równocześnie zajmować się zmiennym rytmem życia i odpowiadać na wciąż nowe Boże wezwania.

Praktyczna znajomość tego prawa drogi i osobistego powołania stanowi niezbędną gwarancję dobrego kierownictwa. Przy jej braku kierownik stałby się promotorem jakiegoś duchowego kolektywizmu, nawet o tym nie myśląc i nie chcąc tego. W każdym więc przypadku głównym zadaniem kierownictwa duchowego będzie najpierw pouczanie o tym prawie prowadzonej osoby, następnie pomaganie jej w rozeznawaniu i w wyborze osobistej drogi życia, a wreszcie nieustanne czuwanie nad tym, by korygowała swój marsz w miarę odczytywania woli Bożej.

Zatem pierwszym praktycznym obowiązkiem kierownika jest pomagać osobie korzystającej z kierownictwa duchowego, by sama odkryła swoje fundamentalne powołanie, wynikające z wiary. Powołanie to należy rozumieć jako religijną postawę, angażującą całego człowieka oraz obejmującą i przenikającą całe jego życie. W odkrywaniu osobistej drogi pomocne będą tkwiące w samej ludzkiej naturze predyspozycje psychiczne, intelektualne i uczuciowe. Na odnalezienie tej drogi wpływ będzie miała również historyczna sytuacja każdego człowieka, to znaczy jego przeszłość oraz wielorakie uwarunkowania jego terażniejszości. Główna jednak rola przypada łasce Bożej, która uruchamia wszystkie siły naturalne i nabyte do realizacji swoich planów. Kierownictwo duchowe, oparte na bogatym doświadczeniu i oświecone przez Ducha Świętego, winno więc z całą wyrazistością ukazywać dotyczący osobistego przeznaczenia człowieka Boży plan, począwszy od pierwszych jego zarysów, aż po ostateczne wykończenie.

To punkt wyjścia. Teraz fundamentalny wybór, dokonany podczas ćwiczeń, na przykład w nowicjacie czy gdzieś indziej, należy przełożyć na codzienny rytm życia duchowego i prowadzić ów wybór w czasie jego organicznego wzrastania do pełnej dojrzałości. Osobiste powołanie, potwierdzone przez osobę korzystającą z kierownictwa i definitywnie przez nią zaakceptowane, wytyczy kierownikowi plan wysiłków, będzie normą jego rad i decyzji. Będzie on wiernie i wytrwale strzegł swojego ucznia na obranej przezeń drodze, ostrzegając go przed możliwymi dewiacjami, umacniając w chwilach kryzysu i ciemności, kiedy to przygasnąć może pierwotne światło i osłabnąć pierwszy zapal. Dzięki pomocy kierownika centralny element osobistego powołania będzie stanowił główną siłę napędową całej aktywności korzystającego z kierownictwa i wewnętrzny ośrodek porządkowania decyzji. W ten sposób życie duchowe nabierać będzie jedności i zwartości, mocy działania i płodności. [...]

Drugi szczególny obowiązek kierownictwa duchowego polega, według jednomyślnego nauczania mistrzów, na rozeznawaniu duchów, to znaczy na rozpoznawaniu i interpretacji różnych skłonności naturalnych i nadnaturalnych, poruszeń i stanów duszy oraz na ukierunkowywaniu zależnych od tego wszystkiego zachowań. Człowiek bowiem widzi, że na ziemi znajduje się w środowisku „walki duchów”. Na przemian oddziałuje na niego to duch dobry, duch Boży, to duch zły – szatan. Czuje też w swoim wnętrzu różne siły, których aktywność sobie uświadamia bądź też nie i które wpływają na jego działanie lub przynajmniej usiłują na nie wpływać. Znaczący w naszych czasach postęp psychologii chroni nas przed zbyt szybkim przypisywaniem przyczynom pozanaturalnym („duchom” w rozumieniu biblijno-teologicznym) poruszeń i różnych stanów duszy. Jest już nam znane bogactwo świata podświadomości i nieświadomości człowieka, mnożenie się zahamowań i kompleksów, a przede wszystkim determinujący wpływ przeszłości czy otaczającego nas świata.

Nie oznacza to jednak zmniejszenia potrzeby rozeznawania „duchów”. Jedyne praktyka tego rozeznawania stała się trudniejsza i bardziej skomplikowana. Wszystkie bowiem te cechy naturalne świadomości pozostają w kręgu oddziaływania dobra i zła, a więc ostatecznie Boga i szatana. Byłoby wielkim błędem, gdyby powołując się na współczesną psychologię, odrzucać rozeznawanie duchów oparte na teologicznej, a nie wyłącznie psychologicznej, wizji świata. Owszem, z tego zderzenia między teologiczną wizją „walki duchów” i wiedzą psychologiczną wypływa podwójna konieczność, gdy idzie o rozeznawanie duchów: opisanie na nowo, jeśli nie po raz pierwszy, zarówno teologii walki duchów, jak i psychologii ich roze-

znawania. Oddano by przez to na pierwszym miejscu nieocenioną przysługę kierownictwu duchowemu. Tymczasem stara się ono podporządkować delikatną sztukę rozeznawania duchów praktycznym regułom, wypracowanym przez doświadczenie pokoleń, począwszy od epoki Kasjana, wzbogaconą i zróżnicowaną zdobyczami współczesnej psychologii. Bez względu jednak na psychologię i jej badania nad motywami głębin duszy, reguły te, które w klasycznym brzmieniu możemy znaleźć w *Ćwiczeniach duchownych* św. Ignacego Loyoli, nie przebrzmiały ani nie straciły na aktualności, jeśli chodzi o ich praktyczną wartość.

Rozeznawanie duchów nabiera szczególnego znaczenia w oczyszczaniu motywów naszego działania (zadanie, które kończy się dopiero z naszą śmiercią) bądź to ze względu na właściwą interpretację i ocenę wszystkich „poruszeń” duchowych – czy są one prawdziwymi łaskami, czy iluzjami niemającymi nic wspólnego z Bogiem oraz czy prowadzą do czynienia dobra, czy zła – bądź też dla wydobycia na światło dzienne i ocenę wszystkich nadzwyczajnych doznań w życiu duchowym i wszelkich wyższych form modlitwy.

Rozeznawanie duchów, wraz z ukazywaniem sensu duchowego powołania człowieka, jest najważniejszym, ale i najtrudniejszym zadaniem w kierownictwie duszami. Biegłość w tej wzniosłej i subtelnej sztuce zakłada, że ma się własne doświadczenie „walki duchów”, dojrzałą roztropność tak naturalną, jak i nadprzyrodzoną, a także – jeśli Bóg zechciałby tego daru udzielić – charyzmatyczny zmysł odnośnie do różnych poruszeń, skłonności i stanów duszy. W dziedzinie kierownictwa duchowego popełniono wiele nadużyć i wyrządzono wiele szkód na skutek dyletanctwa w rozeznawaniu duchów [...].

## SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE .....	5
SŁOWO BISKUPA DO PIERWSZEGO WYDANIA .....	9
WPROWADZENIE .....	15

### I. TEOLOGIA KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

Joseph Stierli SJ

SZTUKA KIEROWNICTWA DUCHOWEGO .....	23
Kierownictwo dokonuje się w Kościele .....	23
Niezbędność kierownictwa .....	24
Granice kierownictwa .....	27
Mistrz, który naucza .....	29
Rozeznawanie duchów i wybór drogi życiowej .....	30
Niektóre szczególne sytuacje .....	33

Jacek Bolewski SJ

TEOLOGICZNE ASPEKTY KIEROWNICTWA DUCHOWEGO .....	37
Doświadczenie i świadectwo .....	37
Być kierowanym – stawać się kierownikiem .....	39
Bezpośredniość Boga – w pośrednictwie .....	41
Kierownictwo w Duchu Jezusa .....	43
Modlitwa otwierająca na Ducha Jezusa .....	45

Claude Flipo SJ

TOWARZYSZENIE DUCHOWE W TRADYCYJ KOŚCIOŁA .....	49
Tradycja kierownictwa w historii Kościoła .....	50
Współczesne spojrzenie na kierownictwo .....	52

Marek Błaza SJ

KIEROWNICTWO DUCHOWE W TRADYCYJ PRAWOSŁAWNEJ .....	55
Geneza kierownictwa duchowego na Wschodzie .....	56
Osoba kierownika duchowego .....	59
Cel, rola i znaczenie kierownictwa duchowego .....	61

Ks. Jerzy Misiurek	
KIEROWNICTWO DUCHOWE W FORMACYJNYCH	
DOKUMENTACH STOLICY APOSTOLSKIEJ . . . . . 67	
Potrzeba kierownictwa duchowego . . . . .	67
Kierownictwo w różnych stanach życia w Kościele . . . . .	70
Kierownictwo fundamentem owocności pracy apostolskiej . . . . .	71
Zadania kierownika duchowego . . . . .	73
Jacques Guillet SJ	
JEZUS TOWARZYSZĄCY I KTÓREMU TOWARZYSZONO . . . . . 77	
Wiara dziełem Boga . . . . .	78
Towarzystwo człowieka wierzącemu . . . . .	79
Towarzystwo tak jak Jezus . . . . .	80
Józef Augustyn SJ	
W DRODZE DO EMAUS . . . . . 85	
Wypowiedzenie siebie . . . . .	85
Słuchanie . . . . .	89
Spotkanie . . . . .	91
Przestroga św. Ignacego Loyoli . . . . .	93
Abp Damian Zimoń	
RODZICIELSTWO DUCHOWE . . . . . 97	
Kontemplować Chrystusa, aby poznać Ojca . . . . .	97
Duchowe ojcostwo w darze celibatu . . . . .	98
Ojcostwo w posłudze konfesjonału . . . . .	99
Dzieciństwo Boże w służbie ojcostwa . . . . .	100
Promieniowanie ojcostwa . . . . .	101
Joseph-Marie Perrin OP	
OJCOSTWO DUCHOWE . . . . . 103	
Tylko Bóg jest Ojcem . . . . .	103
Ojcowska misja na ziemi . . . . .	106
Przekazywanie wiary . . . . .	107
W służbie Ducha . . . . .	108
Objawienie jedynego ojcostwa . . . . .	109
Ojcowskie serce według Boga . . . . .	110
Józef Augustyn SJ	
WYCHOWANIE DO KAPŁAŃSKIEGO OJCOSTWA . . . . . 115	
Lęki przed ojcostwem . . . . .	115
Nowe wyzwania . . . . .	116
Potrzeba przepracowania relacji do rodziców . . . . .	117
Opuści ojca i matkę . . . . .	118

Duchowe ojcostwo księży . . . . .	119
Wychowanie do ojcostwa. . . . .	121

## II. KIEROWNICTWO DUCHOWE W HISTORII DUCHOWOŚCI

Ryszard Machnik SJ

Z HISTORII KIEROWNICTWA DUCHOWEGO . . . . .	125
Kierownictwo duchowe w Kościele wschodnim . . . . .	126
Kierownictwo duchowe w Kościele zachodnim . . . . .	129
Kierownictwo duchowe w czasach przełomu . . . . .	134
Odnowione kierownictwo duchowe. . . . .	136
Kryzys cywilizacyjny. . . . .	138
Kierownictwo duchowe misją Kościoła. . . . .	140

Kard. Jean Daniélou SJ

KIEROWNICTWO DUCHOWE W TRADYCYI STAROŻYTNEJ . . . . .	143
Potrzeba kierownictwa duchowego . . . . .	144
Praktyka kierownictwa duchowego . . . . .	147
Potrzeba duchowej wiedzy. . . . .	150
Kierownictwo duchowe zgodne z potrzebami wiernych . . . . .	151

Ks. Józef Naumowicz

KIEROWNICTWO DUCHOWE W TRADYCYI MONASTYCZNEJ . . . . .	155
Pierwsi Ojcowie . . . . .	155
Dzielić życie z uczniami . . . . .	157
Wyjawianie myśli. . . . .	158
Ojcowska łagodność i modlitwa za ucznia . . . . .	160
W pierwszych wspólnotach monastycznych . . . . .	161

Ks. Józef Naumowicz

IDEAŁY I UPADKI OJCA DUCHOWEGO WEDŁUG JANA KASJANA . . . . .	165
Trzy źródła „wiedzy duchowej”. . . . .	165
Uczyć rozwagi i umacniać w walce . . . . .	168
Błędy ojca duchowego . . . . .	169
Na pustyni i we wspólnocie . . . . .	171

Simon Decloux SJ

KIEROWNICTWO DUCHOWE W ŻYCIU ŚW. IGNACEGO LOYOLI. . . . .	175
Punkt wyjścia towarzyszenia: wymiar ludzki . . . . .	176
Wrażliwość na Boga i jej uwarunkowania . . . . .	177
Znaczenie modlitwy przedłużonej . . . . .	178
Dynamika pragnień i rola rozeznawania . . . . .	179
Pokuta i przywiązanie do Jezusa . . . . .	180

Skrupuły i absolutne zawierzenie Bogu . . . . .	182
Decyzja „pomagania duszom” . . . . .	183
Rola pośrednictwa Kościoła . . . . .	184
Dyspozycyjność względem Boga w konkretach życia . . . . .	186
Kard. Tomáš Špidlík SJ	
IGNACJAŃSKI MODEL KIEROWNICTWA DUCHOWEGO . . . . .	189
Ojcostwo duchowe . . . . .	190
Doświadczenie Boga . . . . .	191
Rozeznanie duchowe . . . . .	194
Znajomość serca . . . . .	195
Wyrzeczenie się własnej woli . . . . .	197
Dar przemawiania . . . . .	198
Posłuszeństwo wewnętrzne . . . . .	201
Andrzej Ruszała OCD	
KIEROWNICTWO DUCHOWE WEDŁUG ŚW. JANA OD KRZYŻA . . . . .	203
Św. Jan od Krzyża jako kierownik duchowy . . . . .	204
Przymioty kierownika duchowego według św. Jana od Krzyża . . . . .	206
„Metoda” kierownictwa duchowego św. Jana od Krzyża . . . . .	209
Marek Sokołowski SJ	
KIEROWNICTWO DUCHOWE WEDŁUG ŚW. KLAUDIUSZA	
DE LA COLOMBIÈRE’ A . . . . .	213
Początki działalności duszpasterskiej . . . . .	213
Kierownik duchowy . . . . .	217
Zadania i cele kierownictwa duchowego św. Klaudiviusza . . . . .	218
Metoda św. Klaudiviusza . . . . .	219
Klaudiviusz de la Colombière a Ignacy Loyola . . . . .	221
Wacław Grzybowski	
KIEROWNICTWO DUCHOWE W PISMACH	
TOMASZA MERTONA . . . . .	225
Duchowe przewodnictwo „bez słów” i „słowo zbawienia” . . . . .	226
Zasada Wcielenia . . . . .	229
Zagrożenia i pokój wewnętrzny . . . . .	231

### III. KIEROWNICTWO DUCHOWE A ROZWÓJ DUCHOWY

Ks. Dariusz Jastrząb	
KIEROWNICTWO DUCHOWE I OSOBISTY ROZWÓJ . . . . .	237
Powrót do serca . . . . .	239
„Uprawa” intelektu . . . . .	241
Imperatyw miłości . . . . .	244

---

Maurice Giuliani SJ	
KIEROWNICTWO I MODLITWA . . . . .	249
Zakotwiczenie w modlitwie . . . . .	249
Czas, w którym Bóg się objawia . . . . .	250
Potwierdzenie wezwań . . . . .	251
Stanisław Biel SJ	
KIEROWNICTWO DUCHOWE SZKOŁĄ MODLITWY . . . . .	255
Mistrz modlitwy . . . . .	255
Rozwój modlitwy . . . . .	257
Trudności na modlitwie . . . . .	260
Modlitwa w codzienności . . . . .	262
Ks. Tadeusz Huk	
KIEROWNICTWO DUCHOWE A UZDROWIENIE WEWNĘTRZNE. . . . .	265
Główne źródła zranień . . . . .	265
Wcielenie wyrazem uzdrawiającej miłości Boga. . . . .	267
Kierownictwo duchowe a uzdrawianie ludzkich zranień. . . . .	268
Postawa kierownika duchowego . . . . .	269
Problemy w dialogu towarzyszenia duchowego . . . . .	271
Przebieg procesu uzdrawiania duchowego . . . . .	272
Owoce uzdrowienia duchowego . . . . .	274
Kard. André Vingt-Trois	
KIEROWNICTWO DUCHOWE I SAKRAMENT POJEDNANIA . . . . .	277
Zdejmij sandały . . . . .	278
Uznaję nieprawość moją. . . . .	279
Wojciech Giertych OP	
FORMACJA SUMIENIA W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM . . . . .	283
Żyć Bożym Duchem . . . . .	283
Chrześcijańskie sumienie . . . . .	285
Rozwój sumienia . . . . .	287
Ofiarność i dar z siebie. . . . .	289
François Charmot SJ	
ROZEZNAWANIE DUCHOWE I KIEROWNICTWO DUCHOWE . . . . .	293
Duchowe zmagania . . . . .	293
Zmienne stany duszy . . . . .	294
Zmieszanie . . . . .	295
Obojętność . . . . .	296
Pokój . . . . .	297
Dar z siebie. . . . .	298

Maurice Giuliani SJ	
NATCHNIENIA DUCHOWE . . . . .	301
Doświadczenie św. Ignacego Loyoli . . . . .	301
Wewnętrzne odczuwanie poruszeń Ducha Świętego . . . . .	303
Rozeznawanie znaczenia wewnętrznych poruszeń . . . . .	304
Szukanie potwierdzenia . . . . .	307
 Bernard Mendiboure SJ	
STRAPIENIE DUCHOWE . . . . .	311
Brak pocieszenia z powodu naszych win. . . . .	312
Bóg chce nas wypróbować. . . . .	314
Wszystko jest darem i łaską Bożą . . . . .	318
 Tomasz Oleniacz SJ	
REGUŁY ROZEZNAWANIA DUCHOWEGO	
A KIEROWNICTWO DUCHOWE . . . . .	321
O jakich duchach mowa. . . . .	322
Podstawowe zadanie reguł rozeznavania duchowego. . . . .	322
Pocieszenie duchowe . . . . .	324
Strapienie duchowe . . . . .	326
Odwaga, przejrzystość i poznanie siebie . . . . .	328
 Tadeusz Hajduk SJ	
POMOC KIEROWNICTWA DUCHOWEGO W PODEJMOWANIU	
DECYZJI . . . . .	331
Poznawanie woli Bożej . . . . .	332
Trudności w poznawaniu woli Bożej . . . . .	332
Dwa sposoby objawiania się woli Bożej:	
zewnątrznie i wewnętrznie. . . . .	333
Kierownictwo duchowe pomocą w szukaniu woli Bożej . . . . .	335
Kierownictwo duchowe współpracą z Duchem Świętym . . . . .	336
Jezus wzorem towarzyszenia duchowego . . . . .	338

#### IV. KIEROWNICTWO DUCHOWE A PSYCHOLOGIA

Ks. Zdzisław Kroplewski	
KIEROWNICTWO DUCHOWE A PSYCHOTERAPIA . . . . .	343
Podstawowe rozróżnienia: kierownictwo duchowe	
i psychoterapia . . . . .	343
Kiedy psychoterapia jest potrzebna kierownictwu duchowemu? . . . . .	346
Kiedy psychoterapia może przeszkadzać kierownictwu	
duchowemu? . . . . .	349

Elżbieta Sujak

KIEROWNICTWO DUCHOWE A UCZUCIA .....	351
Psychologia uczuć .....	351
Kierownictwo duchowe jako relacja międzysobowa .....	353
Rola uczuć w kierownictwie duchowym .....	353

Danuta Bomba

KIEROWNICTWO DUCHOWE POMOCA W PORZĄDKOWANIU UCZUĆ .....	357
Znaczenie celowej pracy nad uczuciami .....	357
Proces porządkowania uczuć .....	362
Dojrzałość uczuciowa kierownika duchowego .....	369

Stanisław Morgalla SJ

PSYCHOLOGICZNE EMOCJE CZY NATCHNIENIA DUCHOWE W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM? .....	371
Meandry doświadczenia religijnego:	
Co zobaczyła i usłyszała Maria Magdalena? .....	372
Manowce doświadczenia religijnego:	
Dlaczego szukacie żywego wśród umarłych? .....	376
Medytacja o wołaniu króla .....	379

José García-Monge SJ

DIALOG DUCHOWY I TERAPIA .....	381
Tradycyjne formy kierownictwa duchowego .....	381
Rozwój duchowego dialogu .....	385

Janet K. Ruffing RSM

OPÓR PSYCHOLOGICZNY I DUCHOWY W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM .....	391
Opór w kierownictwie duchowym .....	393
Opór przed doświadczeniem duchowym .....	394
Opór przed bliskością z Bogiem i przed modlitwą .....	395
Opór wobec kierownika duchowego lub kierownictwa duchowego .....	397
Opór ze strony kierownika duchowego .....	398
Sugestie pomocne w przewyciężaniu oporu .....	401
Opór o łagodnym nasileniu i opór patologiczny .....	403

Jacek Prusak SJ

STRAPIENIE I POCIESZENIE. JAK KIEROWAĆ SIĘ UCZUCIAMI W ŻYCIU DUCHOWYM? .....	405
Uczucia w życiu człowieka .....	406
Uczucia uporządkowane i nieuporządkowane .....	408

Emocjonalne stany duchowe . . . . .	409
Emocjonalny kompas . . . . .	410
Aleksander Jacyniak SJ	
LUDZKIE KRYZYSY A KIEROWNICTWO DUCHOWE. . . . .	413
Ludzkie kryzysy na kartach Biblii . . . . .	413
Dekalog na czas ludzkich kryzysów . . . . .	417
Bogusław Szpakowski SAC	
CHOROBY DUSZY W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM.	
SKRUPUŁY, LĘKI I DEPRESJA . . . . .	423
Zaburzenie psychiczne . . . . .	424
Jak zachować zdrowie, a nie tylko leczyć chorobę . . . . .	425
Antropologia adekwatna . . . . .	426
Wyrazista rola i metoda pomocy . . . . .	428
Zaburzenia psychiczne a duchowe oczyszczenie. . . . .	429
Zaburzenia lękowe . . . . .	431
Zaburzenia sumienia . . . . .	433
Zaburzenia nastroju – depresja. . . . .	435
Kryzys psychiatryczny . . . . .	437
Stanisław Morgalla SJ	
PROBLEMATYKA SEKSUALNA W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM. . . . .	439
Człowiek – z miłości i do miłości . . . . .	440
Wymagający ideał – dar z siebie . . . . .	441
Czystość . . . . .	443
Wobec trudności w sferze seksualnej . . . . .	444
Zrozumienie źródeł trudności . . . . .	446
Niekończący się spór o człowieka . . . . .	448
Józef Augustyn SJ	
PROBLEMATYKA INTEGRACJI SEKSUALNEJ	
W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM. . . . .	451
Warunki, jakie powinien spełniać kierownik duchowy . . . . .	452
Pomoc kierownictwa duchowego . . . . .	455
Pomoc w formacji sumienia . . . . .	456
Sztuka zadawania pytań . . . . .	457
Jacek Prusak SJ	
KIEROWNICTWO DUCHOWE W SYTUACJACH	
NADZWYCZAJNYCH. . . . .	459
Fenomeny mistyczne . . . . .	460
Doświadczenia paranormalne . . . . .	463
Wizje i ekstazy religijne . . . . .	464

Pacjenci czy święci? .....	467
Teologiczne kryteria oceny zjawisk nadzwyczajnych .....	468

## V. KIEROWNICTWO DUCHOWE W PRAKTYCE

Kongregacja do spraw Duchowieństwa	
POŚLUGA KIEROWNICTWA DUCHOWEGO .....	473
1. Obecne znaczenie – chwila łaski .....	473
2. Kwestie podstawowe .....	477
3. Wskazania praktyczne .....	480
Józef Augustyn SJ	
KAPŁAN A KIEROWNICTWO DUCHOWE .....	497
Osobiste doświadczenie duchowe .....	498
Potrzeba subtelności psychologicznej .....	500
Co daje kierownictwo duchowe penitentowi? .....	501
Co daje kierownictwo duchowe kapłanowi, który je prowadzi? .....	501
Kierownictwo duchowe w życiu parafialnym .....	503
Sakrament pojednania a kierownictwo duchowe .....	504
Przygotowanie kapłanów do kierownictwa duchowego .....	505
Krzysztof Wons SDS	
KIEROWNICTWO DUCHOWE KSIĘŻY .....	509
Troska o samego siebie .....	510
Powrót do pierwotnej miłości .....	511
Dynamika otwierania się na pomoc .....	512
Towarzyszenie duchowe, czyli dynamika słuchania .....	515
Ks. Krzysztof Grzywocz	
KIEROWNICTWO DUCHOWE KLERYKÓW I KAPŁANÓW .....	519
Troska o siebie .....	519
W świętości Kościoła .....	520
Wymiary formacji .....	521
Aneta Kołodziejczyk SSpS	
KIEROWNICTWO DUCHOWE SIÓSTR ZAKONNYCH .....	527
Specyfika życia konsekrowanego sióstr zakonnych .....	528
Rysy psychiki i osobowości kobiecej .....	529
Wejście w relację i dialog kierownictwa duchowego .....	532
Dojrzewanie kapłana do kierownictwa duchowego sióstr .....	534
Ks. Mirosław Cholewa	
TOWARZYSZENIE DUCHOWE W PARAFII .....	537

Duszpasterstwo ogólne i indywidualne . . . . .	538
W poszukiwaniu kierownika duchowego . . . . .	539
Kilka uwag dotyczących towarzyszenia duchowego w parafii . . . . .	542
Wojciech Jędrzejewski OP	
O KIEROWNICTWIE DUCHOWYM MŁODZIEŻY . . . . .	545
Kłopoty z ojcostwem . . . . .	545
Tajemnica wychowawcy . . . . .	546
Wychowawca uczuć . . . . .	547
Wychowawca woli . . . . .	548
Wychowawca rozumu . . . . .	549
Ks. Marek Dziewiecki	
KIEROWNICTWO DUCHOWE NARZECZONYCH I MAŁŻONKÓW. . . . .	551
Wpływanie na głębię duchowości . . . . .	551
Wpływanie na głębię miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. . . . .	553
Wpływanie na głębię czystości małżeńskiej . . . . .	556
Miłość małżeńska w sytuacjach trudnych . . . . .	558
Wpływanie na głębię życia wspólnotowego . . . . .	559
Lucyna Słup	
WIDZIANE OCZYMA ŻONY. O KIEROWNICTWIE DUCHOWYM W MAŁŻEŃSTWIE . . . . .	561
Sprzymierzeni z Panem . . . . .	562
Komunia dwojga . . . . .	564
Opuścić ojca i matkę . . . . .	565
Ku miłości płodnej. . . . .	567
We wspólnocie Kościoła . . . . .	568
Stanisław Łucarz SJ	
KIEROWNICTWO DUCHOWE LUDZI CHORYCH. . . . .	571
W stanie choroby . . . . .	571
Jedno kierownictwo duchowe – zdrowych i chorych . . . . .	572
Kierownictwo duchowe w szpitalu . . . . .	573
Kierownictwo duchowe przewlekle chorych. . . . .	575
„Ideologia” cierpienia . . . . .	577
Mistyka cierpienia . . . . .	578
Tadeusz Hajduk SJ	
KIEROWNICTWO DUCHOWE W CZASIE REKOLEKCJI . . . . .	581
Poradnictwo duchowe w rekolekcjach parafialnych . . . . .	582
Poradnictwo duchowe w rekolekcjach zakonnych, kapłańskich i seminaryjnych . . . . .	583
Kierownictwo duchowe w rekolekcjach z indywidualnym prowadzeniem . . . . .	584

Kierownictwo duchowe w indywidualnych rekolekcjach ignacjańskich . . . . .	586
Kierownictwo duchowe w życiu codziennym . . . . .	587
Lena Wojdan, Krzysztof Kościółek	
POMAGANIE OSOBOM HOMOSEKSUALNYM.	
TERAPIA A KIEROWNICTWO DUCHOWE . . . . .	589
Z perspektywy cierpienia . . . . .	589
Rola terapii . . . . .	591
Rola kapłana . . . . .	592
Zagadnienia metaprzmiotowe . . . . .	593
Sugestie praktyczne . . . . .	595
Piotr Kociołek	
TOWARZYSZENIE INDYWIDUALNE W BIZNESIE . . . . .	603
Kiedy i jaki coaching . . . . .	604
Zanim zamówisz coaching . . . . .	607
Jak wybrać coacha . . . . .	611

## VI. STAWANIE SIĘ KIEROWNIKIEM DUCHOWYM

Edward Mercieca SJ	
ZGODA NA WŁASNY ROZWÓJ I KSZTAŁCENIE.	
FORMACJA STAŁA KIEROWNIKA DUCHOWEGO . . . . .	617
Doświadczenie towarzyszenia duchowego . . . . .	617
Charyzmat duchowego towarzyszenia . . . . .	618
Poznanie siebie . . . . .	619
Pomoc psychologii . . . . .	620
Kontekst społeczno-kulturowy . . . . .	621
Teologia duchowości . . . . .	621
Jean Laplace SJ	
WIEDZA, DOŚWIADCZENIE, MODLITWA.	
FORMACJA LUDZKA I DUCHOWA KIEROWNIKA DUCHOWEGO . . . . .	625
Wiedza . . . . .	625
Doświadczenie . . . . .	627
Oczyszczenie duchowe . . . . .	632
Ks. Krzysztof Grzywocz	
SŁUCHANIE W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM . . . . .	639
Słuchanie czy przesłuchanie? . . . . .	639
Słuchanie Boga . . . . .	640
Słuchaj bliźniego swego jak siebie samego . . . . .	641
Słuchanie Innego . . . . .	643

Ks. Krzysztof Grzywocz

WSPÓŁCZUCIE W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM .....	647
Współczucie i ból .....	647
Manipulacja współczuciem .....	648
Bezlitosna... litość .....	650
Współczująca miłość .....	651
Dwa obrazy współczucia .....	653

Stanisław Morgalla SJ

SUPERWIZJA POSŁUGI KIEROWNICTWA DUCHOWEGO .....	657
Superwizja – co to takiego? .....	657
Dlaczego superwizja kierownictwa duchowego? .....	658
Jaki jest cel superwizji? .....	659
Jakie są założenia superwizji? .....	660
Co jest przedmiotem superwizji? .....	661
Komu jest potrzebna superwizja? .....	663
Na czym ma polegać taka superwizja? .....	664
Czym grozi unikanie superwizji? .....	665
Superwizja grupowa czy indywidualna? .....	665
Kto może być superwizorem? .....	665

Stanisław Łucarz SJ

JAK USTRZEC SIĘ BŁĘDÓW W KIEROWNICTWIE DUCHOWYM? .....	667
Pycha .....	667
Chciwość .....	669
Nieczystość .....	670
Zazdrość .....	671
Nieumiarkowanie .....	672
Gniew .....	673
Lenistwo .....	674

Ks. Andrzej Santorski

Z PRAKTYKI KIEROWNICTWA DUCHOWEGO .....	677
Zjednoczenie z Bogiem w miłości .....	677
Działanie łaski .....	677
Patrzeć na człowieka oczyma Chrystusa .....	679
Pomoc w odkrywaniu woli Bożej .....	680

Ks. Tomasz Trzaskawka

BIBLIOGRAFIA NA TEMAT KIEROWNICTWA DUCHOWEGO 1950-2012 .....	683
Wstęp .....	683
Bibliografia w języku polskim .....	684
Bibliografia w innych językach .....	698